

rych proveniencji i mieszkańców dla potrzeb gospodarki leśnej. Kto wie, czy modrzew w niektórych dzielnicach klimatyczno-leśnych naszego kraju nie będzie miał takiej roli jak pisze o nim M. Szubert, że „przechodzi piękności i pożyteczności inne drzewa iglaste i dlatego niektórzy autorowie królem ich go mianują”.

Stefan Białobok

OD REDAKCJI

w 1985 r. minęło 15 lat wydawania monografii popularnonaukowych z serii „Nasze drzewa leśne”. W okresie tym ukazały się następujące tomy Monografii: „Sosna zwyczajna”, „Limba”, „Cis”, „Jodła pospolita”, „Świerk pospolity”, „Brzozy”, „Olsze” i „Topole”, a ostatnio „Modrzewie”. W druku znajdują się dwa następne tomy — „Buk zwyczajny” i „Życie drzew w środowisku skażonym”.

Uważaliśmy, że Instytut Dendrologii PAN powinien przekazywać polskim przyrodnikom, młodzieży studiującej biologię i leśnictwo oraz miłośnikom lasu nie tyle wiadomości o zasadach uprawy i pielęgnacji drzew dostępne w podręcznikach, co wiadomości o budowie roślin drzewiastych, życiu oraz historii w czasie i w przestrzeni. Wydawało się, że wiadomości, które umożliwią lepsze poznanie biologii drzew leśnych, pozwolą także na ich lepszą uprawę, właściwsze wykorzystanie siedlisk leśnych oraz prawidłową ochronę drzew.

Profesor Władysław Szafer, będąc bardzo silnie uczuciowo związany z Instytutem Dendrologii w Kórniku, namawiał mnie do wydawania monografii o rodzimych drzewach leśnych, której tematyka zainteresowałaby szerszy krąg przyrodników. Sam myślał o napisaniu obszernej książki pod tytułem „Mozaikę leśną”, która miała być „urzeczywistnieniem kultu drzew i tęsknoty za lasem”, a której opracowanie nie zostało nigdy zrealizowane.

Zakres informacji przekazywanych poprzez „Nasze drzewa leśne” różni się znacznie od propozycji treści, jaką przewidywał Profesor Władysław Szafer. Układ treści wszystkich tomów jest podobny, jednak w zależności od specyfiki gatunków, musiały być wprowadzane pewne korekty do przyjętego na początku wydawania serii programu opracowania poszczególnych Monografii. Pomimo tych zmian istotną cechą naszego wydawnictwa pozostaje zbliżony zakres treści i jej układ oraz regularność ukazywania się poszczególnych tomów.

Wielką zachętą do pracy nad przygotowywaniem nowych tomów było ich życzliwe przyjmowanie przez czytelników, przede wszystkim przez pracowników Administracji Lasów Państwowych, jak też przez młodzież szkół wyższych. Dzięki stałym zamówieniom poszczególnych tomów serii przez Naczelny Zarząd Lasów Państwowych dla bibliotek leśnictw i nadleśnictw możliwe było utrzymanie stosunkowo wysokiego nakładu wydawnictwa.

Specjalnie ciepłe słowa podziękowania od redakcji należą się gronu autorów za często niełatwą i pełną poświęceń współpracę. To dzięki ich pracy możliwe było terminowe składanie maszynopisów w PWN oraz stosunkowo regularne ukazywanie się publikacji. Wysoki poziom naukowy i popularyzatorski jest również dowodem wielkiej troski autorów „Naszych drzew leśnych” o to wydawnictwo.

Osobno należy wyrazić słowa gorącego podziękowania dla Poznańskiego Oddziału Państwowego Wydawnictwa Naukowego, za szczególną dbałość i troskę o to dzieło.

Przed wydawnictwem jest jeszcze długa droga. Redakcja będzie się starała przyspieszyć terminy opracowania niektórych tomów, poświęconych gatunkom o mniejszym znaczeniu lasotwórczym, a cennych dla sadzawców i ochrony przyrody. Niech mi będzie wolno wyrazić przekonanie, że autorzy, którzy będą opracowywać dalsze tomy serii przyczynią się swą wiedzą do utrzymania wysokiej pozycji naukowej i popularyzatorskiej „Naszych drzew leśnych”.

Stefan Białobok

Kórnik, w styczniu 1986 r.